

POWSTANIEC LEGJONISTA

Organ poświęcony ideologii krzepienia ducha narodowego na Kresach Zachodnich



FABRYKA MEBLI STALOWYCH
I KONSTRUKCJI ŻELAZNYCH



KRÓLEWSKA HUTA
ul. Katowicka 49-53
TELEFON Nr. 40-380

Drzewka oraz krzewy

owocowe i ozdobne. Winorośla, róże, bzy, byliny, kwiaty doniczkowe. Nasiona, rozsady warzywne i kwiatowe poleca

Zakład Ogrodniczy, S. DREJA

Królewska Huta, ulica Ks. Gałęckiego
(przyst. tramw. Góra Redena)

Filja: Król. Huta, ulica Jagiellońska 5 (Telefon 401-31)

Zwiedzanie naszych zakładów ogrodniczych
nie obowiązuje do kupna.

Wirówka ALFA--LAVAL

jest pierwszą wirówką świata i najważniejszą podstawą gospodarki mlecznej.

Maszyny, aparaty, naczynia i przybory mleczarskie dostarcza na dogodnych warunkach

Tow. ALFA-LAVAL Sp. z o.o.

Centrala:

Warszawa, Tamka Nr. 3

Oddział:

w Poznaniu, Dąbrowskiego 12

„FRAJA”

KATOWICE-WĘLNOWIEC

ul. Kopernika 9, tel. 344-41.

Fabrykacja artykułów patentowanych
Systemu Franciszka Janotty.

Specjalność:

Automaty dla okien wentylacyjnych w pięciu
własnych konstrukcjach.

„OLSAM”

Polska żarówka „Olsam”

Generalna Reprezentacja na Rz. Polskiej.

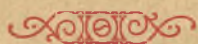
M. Hoffmann.

KATOWICE, DWORCOWA 11.

Pokój 16. I piętro.

TELEFON 326.43

DLA PANI



DLA PANA

NOWOSCI w WĘLNIE i w JEDWABIU

na kostjumy i suknie.

We wielkim wyborze nadeszły, materiały na ubrania męskie tylko pierwszorzędne fabrykaty
Bielskie w najnowszych wzorach i kolorach.

BENNO KUTNER

Sp. z o. o.

KATOWICE RYNEK 12.

Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski dla Pań i Panów

SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNYCH

ANTONI RULCZYŃSKI

Katowice, ul. 3-go Maja 17 tel. 336-97.

Specjalność:

Farbowanie włosów i brwi oraz wodna i trwała ondulacja. Wszelkie masaże, parówki i manicure. Wielki wybór artykułów kosmetycznych krajowych i zagranicznych ozdoby do włosów, siatki i t.p. Wykończalnia peruk balowych i teatralnych, charakterystyka. Wyroby włosowe (perukarstwo), klinika lalek
FACHOWE WYKONANIE POD GWARANCJĄ

POWSTANIEC LEGJONISTA

Organ poświęcony ideologii krzepienia ducha narodowego na Kresach Zachodnich

POZNAŃ — KRAKÓW — WARSZAWA — LWÓW — ŁÓDŹ — KATOWICE

Obywatelu Komendancie!

Brać legionową, a szczególnie szarą masę powstańczą na Śląsku, lud prosty a szlachetny, który do Polski przywiązany jest miłością dziecka do ojca, miłością rolnika do tutejszej ziemi, miłością robotnika do swych śląskich hut i kopalń — nie stać w dniu Twych Imienin na lisie obliczenia i łase okrzyki.

Milczący ten lud, który czuje sercem i z serca czerpie słowa, ma dla Ciebie, Obywatelu Komendancie, jedną zawsze mowę: mowę ojców swoich, którzy mimo sześćsetletniej niewoli czeskiej, austriackiej i niemieckiej — duchem i ciałem byli związani w Macierz: zawsze byli Polakami.

Stwierdzenie tej mowy serca, przechodzącej mimo wszelkiej udreki z wieku na wiek i z pokolenia w pokolenie — nie wymaga, Dostojny Wodzu Narodu, wyznania naszej narodowości w dniu Twych Imienin, kiedy poszczególne dzielnice w hołdzie przed Tobą chylą czoła.

Racz nasz hołd przyjąć, Komendancie, a zamiast szumnych mów i zapewnień w darze dwa słowa, które gdy Ślązak, świętej ziemi syn, wypowie — to gdyby Bóg błogosławił:

„SZCZĘŚĆ BOŻE!”



REDAKCJA

„POWSTAŃCA — LEGJONISTA”

5810
III
cz. 100.
1(1934)

5810
14 u

W Imieniny Komendanta o pakcie nieagresji.

Imieniny. Oczywiście niecodzienne, bo Wodza Narodu, wskrzesiciela niepodległości Polski, usposobienia wszelkich cnót obywatelskich, wychowawcy, który „gryzie sercem“. Piękna i rozległa mowa nasza jest zbyt mała, by uzewnętrznić czucie serca wobec tego Obywatela, by zarazem rozumowo ustalić rozległość działania Jego myśli i woli, które decydują o kształtowaniu położenia politycznego Europy, stawiają osobę Marszałka Piłsudskiego w rzędzie legendarnych postaci.

Żałopoczą flagi państwowe, pod stropy nieba popłyną okolicznościowe modły i śpiewy, dźwięki fanfary zwiększą bieg i gorąc krwi naszej. Będziemy w tym dniu swobodni i beztroscy o Jutro Polski. Cóż bowiem nam grozi, gdy mamy Komendanta!

A Komendant, jakże samotny w swej wielkości, gdyby Polskę tuląc do siebie ukochane córeczki, ponad ich główki w dal sięgnie myślą i wzrokiem, snując dalsze plany mocarstwowego rozwoju Rzeczypospolitej. Przytem jedno pytanie uparcie powraca na usta: czy aby to społeczeństwo, tak dzisiaj na moją cześć wiwatujące, naśladuje mnie w dniu powszednim? Wiwatuje niemal wszystko, ale ile wśród nich ludzi słabych, ludzi obłudnych, ludzi bez charakteru! Czy na wszystkich mogę liczyć? Świat możnaby wówczas zawojuować! Czy z tem społeczeństwem po podpisaniu paktu nieagresji — wygram do roku 1944 wojnę podziemną, by przy formalnej przejawiać pełnię zasobu odporności i sił?

* * *

„Treuga Dei“. Na dziesięć lat od Ludzkości i Narodu odsunięto widmo krwawych zmagani. Pytanie: czy przez ten czas nastąpi rozbrojenie moralne, unicestwiający bezduszne mechanizmy niszczenia? Głóśmy Knickerbocker twierdzi, że jakkolwiek Niemcy posiadają 65 milionów ludności, a Polska „tylko“ 32 miliony — ta różnica nie może jeszcze stanowić o zwycięstwie Rzeszy. Przypomina, że „armia polska nigdy nie została zwyciężona“. Dodajemy: nawet przez popop rosyjski. Więc cóż? Niemcy pragną zyskać czas na dozbrojenie? Twierdzi to w swych relacjach berlińskich znakomity korespondent „Gazety Polskiej“ K. Smogorzewski. Zresztą w tym względzie wszyscy orjentują się podobnie. Czy jednak, chociażby istotnie tak było, Niemcom chodzi „tylko“ o dozbrojenie? Przecież wiedzą, że Polska również w zakresie „dozbrojenia“ nie będzie bierną i w 1944 roku, przy uwzględnieniu rasowej odporności i dzielności żołnierza polskiego, z których każdy zawsze nadąży dwu niemieckim — stosunek sił będzie odwrotnie proporcjonalny. Ba, może nawet do tego czasu gruntownie poznają z polskiej historii, że nasze wojska były często i dziesięćkroć liczniejszego wroga. Jakże zatem uboczne cele

mają na względzie? Zastanówmy się nad tem w podniosłym dniu dzisiejszym. Dochodzimy do przekonania, że ten okres „pokoju Bożego“ będzie poświęcony bezwzględnej walce podziemnej, rozległej penetracji w zakresie działalności politycznej, gospodarczej i społecznej na naszym terenie, której celem skorumpować nas, zdeprawować, zdemoralizować zupełnie. Dozbrojenie to rzecz znacznie dalsza. Na nasz słaby finansowo teren Niemcy rzucą olbrzymie kapitały, których brzęk w pałąk ma zginać co słabszych, chociaż nazywał się to będzie długoterminowy kredyt, pożyczka, czy inna forma transakcji pieniężnej. Zatem ma iść skłócenie i dezorientacja. Niemcy chyba znają przyczyny Cecory, przyczyny rozbiorów, świadomi są okresów, kiedy to rozliczni emisariusze czy ambasadorzy wszelakich państw rządili Polską poprzez fraucymery. I wyrządzili. Stąd płynie paktotwórcze natchnienie, podsycane nadzieją, że o ile Polska była odporna wobec podziemnej walki komunizmu, to przy konsekwencji i precyzji posunięć niemieckich, po upływie tego „pokoju“ okresu będzie niemal woskiem. Wielki, dalekowzroczny plan, dający równocześnie pewną swobodę ruchów w środkowej Europie. Wiedzą doskonale, że rozbiory nie były winą żołnierza polskiego, którego respektują, ale winą ogółu oświeconego a skłóconego i skorumpowanego społeczeństwa, kierującego losami kraju. Podejmując genialny chociaż machjawielski plan, podstawę do utożsamiania czasów czerpią ze Śląska, gdzie kapitał i działalność niemiecka w zakresie deprawowania ludzi wyczynia orgje.

* * *

Polska z natury rzeczy stanowi uzupełnienie gospodarcze Niemiec, z którymi w nowych warunkach zawsze traktat handlowy, przyznając klauzule pewnego uprzywilejowania do działania na terenie Rzeczypospolitej. Tego wymagają osławione hasła pacyfikacji i normalizacji stosunków w Europie, ku czemu Polska tradycyjnie się skłania. Ale Polska wie, że za działalnością gospodarczą tak dawnych jak i obecnych Niemiec ciągnie się wzmożona penetracja emisariuszów, a zatem — mając ku swemu ostrzeżeniu niebывałe i zorganizowane przez obce agentury korupcje we Francji, musi nad zdrowiem moralnem narodu rozłożyć obecnie najbardziej czujną i karzącą opiekę. Opiekę, w zakresie której wzory czerpać winna z zagranicy, która w walce z wrogami państwa a własnymi obywatelami, przejawiającymi nawet wobec sądów największą bezczelność, ucieka się do radykalnych metod piętnowania. Z całą stanowczością twierdzimy, że tego rodzaju metody w idącym „pokoju“ dziesięcioleciu winne być stosowane w Polsce! To dziesięciolecie „pokoju“, który ma nas zdeprawować i osłabić, musimy przetrwać zwy-

cięsko. Jak zatem piętnować ujawnionych wrogów Rzeczypospolitej, dalej wszelkich łapowników, oszustów i korupcjonistów przez towarzyszy walk o niepodległość Polski i odseparowywać ich do zdrowego społeczeństwa? Komendant musi mieć pewność zdrowia moralnego Narodu i zwycięstwa po upływie „pokoju“!

Rozważaniami o czystości społeczeństwa święcąc Imieniny Komendanta, apelujemy niniejszem do ogółu naszych zwolenników, a w szczególności do Legionistów i Powstańców Śląskich, by na powyższy temat podjęli dyskusję i w swoich organizacjach przeprowadzili odpowiednie rezolucje.

My Pierwsza Brygada.

(Odpis z oryginału)

Legjony to -- zebracza nuta
Legjony to — ofiarny stos
Legjony to — żołnierska buta
Legjony to — straceńców los

My Pierwsza Brygada
Strzelecka gromada
Na stos
Rzuciliśmy, swój życia los
Na stos, na stos!

Nie trzeba nam od was uznania
Ni waszych mów, ni waszych łez
Skończyły się, dni kołatania
Do waszych dusz.... was pies

My pierwsza Brygada
i t. d.

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny

My Pierwsza Brygada
i t. d.

Potrafim znów dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni
Wśród fałszów siać, siew szlachetności
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi

My pierwsza Brygada
i t. d.

UWAGA: czwarty wiersz drugiej zwrotki śpiewa się obecnie:
„Do waszych dusz, do waszych kies“

Powstańcy i Legioniści wstępujcie do swoich organizacji!!!

„Przewrót majowy 1926 roku na Śląsku“.

Pod takim tytułem zamieścimy w numerze majowym „Powstańca-Legjonisty“ obszerną pracę, charakteryzującą nastroje polityczne, posunięcia poszczególnych ugrupowań oraz działalność niektórych osób w okresie historycznych przemian. Praca ta, jako przyczynek do historii 1926 roku w Polsce, będzie miała nader ważne znaczenie.

Ponieważ pragniemy najobiektywniej oddać ówczesny stan rzeczy na Śląsku, co leży zara-

zem w interesie tak działaczy powstańczych, legjonowych jak i innych piłsudczyków — prosimy zainteresowane tą historią osoby o przesyłanie nam swych spostrzeżeń czy wspomnień, które w miarę ich prawdziwości będzie się brać pod uwagę. Wszelkie prace należy adresować: Do Redakcji „Powstańca-Legjonisty“ Katowice, ul. Żwirki i Wigury nr. 26 m. 2.

Redakcja.

Echa zbratania Powstańców i Legjonistów na Śląsku.

Jak się dowiadujemy, po doniosłym uzgodnieniu przez obie wymienione organizacje szeregu zagadnień oraz linii współpracy na terenie tutejszego województwa, ma powstać specjalny komitet, którego celem będzie tę jedność powstańczo-legjonową rozbudowywać. Rów-

nocześnie, ku upamiętnieniu tego wydarzenia postanowiono zabiegać, by budujący moment zbratania podkreślić symbolicznem odznaczeniem poszczególnych grup, czy też szczególnie na to zasługujących osób Krzyżem Legjonów, bądź też Krzyżem Powstańczym.

13-lecie plebiscytu, 13-lecie Konstytucji i 13-lecie traktatu ryskiego.

Obok 13-lecia plebiscytu na G. Śląsku przypomnieć należy 13-letnią rocznicę uchwalenia Konstytucji oraz 13-letnią rocznicę traktatu ryskiego, których to wydarzeń daty w życiu politycznem Polski mają doniosłe znaczenie.

Nie wchodząc dzisiaj w szersze rozpatrywanie tych wszystkich wydażeń, uważamy jednak za wskazane podkreślić, że wyznaczona data plebiscytu na G. Śląsku miała niezmierny wpływ na ówczesne uchwalenie Konstytucji oraz zawarcie ryskiego traktatu. Marszałkowi Piłsudskiemu zależało na tem, by przez zawarcie traktatu oraz uchwalenie konstytucji podnieść w opinii Śląska fakt zewnętrznego i wewnętrznego skrzepnięcia Rzeczypospolitej, a temsamem ludność tutejszą pokrzepić narodowo i umocnić ją w walce o łączność z Macierzą — Polską. Data wyznaczenia plebiscytu na Śląsku, któremu powrót do Polski po tylu wiekach niewoli za wszelką cenę chciał ułatwić Marszałek Piłsudski, stanowi o naszej ustepliwości podczas rokowań ryskich na rzecz Rosji, która jakkolwiek pokonana, w następstwie naszego pośpiechu na rzecz podniesienia ducha narodowego i po-

krzepienia moralnego Ślązaków — zdołała dużo utargować. Podobnie wielką ofiarę na rzecz Śląska przejawiał Marszałek Piłsudski w dobie uchwalania Konstytucji, której za wszelką cenę pragnął nadać moc prawną przed terminem plebiscytu. Pozwolił więc na to, że wrogie Marszałkowi czynniki, wykorzystując Jego nacisk na terminowe uchwalenie tej ustawy, w pragnieniu ograniczenia Jego wielkiej indywidualności, a natomiast w chęci zapewnienia sobie najrozsądniejszych przywilejów i bezkarności — uchwałyły Konstytucję na swoją miarę. Tak więc konstytucja została uchwalona terminowo, chociaż kosztem osobistych korzyści Wodza Narodu, który ponad dobro własne działa na rzecz G. Śląska.

Dzisiaj, w 13-lecie tych rocznic przypominając sobie czasy ówczesne, Marszałek Piłsudski pracuje nad naprawieniem konstytucji, która napewno przetrwać będzie wartością konstytucje kompromisów, bowiem Marszałek Piłsudski nie stworzy jej dla siebie, ani dla prawicy czy lewicy, ani też dla popierających Go ugrupowań — ale dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Hołd Przodkom, Ojcom i Matkom naszym.

Rozpamiętywując rocznicę plebiscytu oraz wielowiekową niewolę ludu śląskiego, który mimo niesłychanych prześladowań zawsze twardo stał na gruncie polskości oraz wiary katolickiej, uważamy sobie za obowiązek sumienia stwierdzić, że fakt powrotu Śląska na łono Macierzy — Polski nie tylko naszą jest zasługą. Jest przede wszystkim zasługą naszych Przodków, którzy na przestrzeni sześciu wieków przelewali z pokolenia w pokolenie mowę ojczystą, która docierając czasów ostatnich, pozwoliła naszym czcigodnym Ojcom i Matkom podnieść hasło walki o ducha polskiego, czego najwspanialszym wykwitem były trzy zbroj-

ne Powstania Śląskie, zakończone zwycięstwem, Podkreślić jednak należy, że gdy nasi Przodkowie, Ojcowie i Matki przechodzili jedynie same cierpienia — to my po zwycięstwie jesteśmy stokrotnie wynagrodzeni wolnością, poszanowaniem oraz znacznie większym dobrobytem materialnym. Dlatego też, rozpatrywując powyższe momenty, wobec prochów Przodków, wobec grobów Ojców i Matek oraz wszystkich Poległych w walce o wolność Śląska — pochylmy w pokorze głowy.

Hołd Im, sława nieśmiertelna, wdzięczność bezgraniczna!

Apel do Związku Powstańców i Związku Legionistów w rocznicę śmierci ś. p. Ks. Biskupa Bandurskiego.

Święcimy pierwszą rocznicę zgonu Ks. Biskupa Dr. Władysława Bandurskiego, niezrównanego kaznodziei żołnierza polskiego, a zarazem rzadkich cnót kapłana — patrioty, który najidealniej umiał uzgodnić swoje działanie na rzecz narodu z działalnością duchownego, podtrzymującego w społeczeństwie zasady wiary katolickiej.

W ciężkich czasach dzisiejszych, gdy na Śląsku mamy tyle zobowiązań wobec bezrobotnych, trudno nam myśleć o pomniku uczczeniu świeżlanej postaci ks. Biskupa. Po-

mnikowem jednak dziełem może być rozprawienie po Śląsku krzepiących narodowo i w religii katolickiej przepięknych prac Ks. Biskupa. Kompletami, czy też poszczególnymi egzemplarzami tych dzieł katolickich i narodowych można zastąpić w wielu wypadkach puhary czy inne nagrody, tak często rozdawane zasłużonym członkom przez poszczególne organizacje. Będzie to naprawdę mądra nagroda, która przechodząc z rąk do rąk, niejedno serce ożywi.

W 13-stą rocznicę plebiscytu.

Trzydzieście lat minęło w dniu 20-go marca od owej pamiętnej chwili, gdy lud górnośląski przez głosowanie powszechne zadokumentował wobec swej Macierzy — Polski; trzydzieście lat upłynęło w dniu 20-go czerwca od tego radosnego dnia, w którym w wyniku plebiscytu i 3 Powstania Śląskiego na wyzwolonej już z wielowiekowej niewoli ziemi śląskiej rozbłysły w słońcu sztandary polskie, powiewające nad wkraczającymi na Śląsk wojskami Rzeczypospolitej, ogłaszając światu, że prastara ta ziemia Piastowska polska jest i polską — odtąd pozostanie na zawsze.

Pamiętne to i związane z sobą daty, wzruszające do głębi wspomnienia. Wiążą się one jednak z inną, bardzo odległą i nad wyraz smutną

rocznicą. Oto niedawno przeszło sześć wieków od chwili, gdy zniemczali książęta śląscy oderwali się od Polski i poszli w służbę obcą. Czego nie dokonali Niemcy orężem, tego dzięki podstępным intrygom dokonali przez przeniewierstwo Piastowiczów śląskich. (Tutaj odsyłamy czytelników do naszego artykułu, omawiającego z okazji Imienin Komendanta... pakt nieagresji). W czasie, gdy Władysław Łokietek, ów niezapomniany szermierz ducha narodowego i jedności narodowej w epoce największego zamętu w Polsce Piastowskiej, zajęty był ciężką wojną z Krzyżakami, książę wrocławski Henryk VI oddał Janowi Luxenburskiemu, synowi cesarza niemieckiego Henryka VII, od 1300 roku królowi Czech, Wrocław i ziemię wroc-

łaską na własność, zastrzegając sobie tylko do-
żywocie. W ślad za tym przeniewierczym księciem
poszli inni książęta śląscy. Niepomni obowiązków
wobec Polski, zapierając się krwi swej i pocho-
dzenia, złożyli w dniu 18 lutego 1327 roku hołd
Janowi Luxenburskiemu i uznali się za lenników
korony św. Wacława — książęta: Kazimierz cie-
szyński i Bolko niemodliński, następnego dnia
uczynili to samo książęta Bytomia i Koźla, w dniu
24 lutego poszli w obce jarzmo książęta Oświę-
cimia i Raciborza, a w dniu 5-go kwietnia złożył
hołd poddańczy książę Opola.

„Cóż ich do tego wiodło? — zapytuje znany
historyk Śląska, dr. Feliks Koneczny, i tak odpo-
wiada na to pytanie: — Zniemczenie germanizacja
tak im wypaliła serca, że zniechęci, iż polskie
imię znów blaskiem się okrywa, z wścieklej zaz-
drości, że dom Piastowski w innej linii znowu
królewską koroną jaśnieje, woleli służyć obcemu
domowi, niż znieść przewagę Krakowa; nienawi-
dzili innych linii swojego własnego Piastowskiego
rodu, a przez to nie cierpieli też wszystkiego, co
polskie, w swym własnym kraju nie znosili prze-
ciw polskiego ludu, popierali natomiast Niemców“.

Zaprzęstwo swe Piastowicze śląscy posunęli
do tego stopnia, że gdy, na podstawie zawartego
w 1335 roku między Kazimierzem Wielkim a Janem
Luxenburczykiem w Trenczynie układu, mogli książ-
ęta polscy pozostać przy Polsce, tylko trzech
z nich, to książęta: jaworzyński, świdwicki i ziem-
bicki skorzystali z tego układu i opowiedzieli się
przy Polsce, reszta wyrzekła się Polski i dzięki
nim Śląsk odpadł formalnie od Polski. W ten
sposób „lud polski na śląsku, jedyny prawy tej
ziemi obywatel, został przez swych książąt do
reszty zaprzędany niemczyźnie właśnie w chwili,
gdy w Polsce panował król chłopków“. Jedno-
cześnie zniemczali śląscy Piastowicze zaczęli od-
tąd używać za herb swój orła czarnego, zamiast
białego, dla zadokumentowania haniebnego swego
przeniewierstwa wobec Ojczyzny.

Tym trybem rzeczy został Śląsk na długie wie-
ki dla Polski stracony. Z pod panowania Luxenbur-
czyków przeszedł pod berło Habsburgów, a następ-
nie Hohenzollernów. Sześćset lat trwała niewola
a z niewolą niedoła ludu śląskiego. W Polsce tym-
czasem nie zapomniano o Śląsku i żywe było
ciągłe pragnienie odzyskania go na nowo. Ono
to, między innymi, spowodowało unję między Pol-
ską a Litwą, a panowie polscy, dając koronę
Władysławowi Jagielle, kładli mu jako warunek
— obowiązek odebrania utraconych ziem polskich,
a w liczbie ich Śląska. Istotnie też wrócili w ciągu
15 wieku do Polski przynajmniej księstwo Oświę-
cimskie. Siewierskie i Zatorskie. O tem zaś, jak
bardzo odzyskanie Śląska leżało na sercu najpier-

wszym i najświetlejszym politykom polskim 15 go
wieku, świadczą słowa Jana Długosza, który tak
pisał:

„Teraz szczęśliwym mienię siebie i swoich —
współczesnych, że oczy nasze oglądają połączenie
się krajów ojczystych w jedną całość, a szczę-
śliwszym byłbym jeszcze, gdybym doczekał się za
łaską Bożą odzyskania i zjednoczenia z Polską
Śląską“

W XII wieku słynny kaznodzieja Młodzia-
nowski zapytywał z żalem: „Śląsko, spoliczejesz
że ty kiedy“, t.j. czy będziesz znów polskim? Lecz,
niestety, na pytanie to nie dawała odpowiedzi
ówczesna polityka polska, pomimo, że konjunktury
były dla tej sprawy niejednokrotnie wcale pomyślne.

A tymczasem lud śląski, choć skuty w kajdany
niewoli, żył i rozwijał się w duchu polskim. Podróż-
nik niemiecki, Ulryk Werdun, który w połowie XVII
wieku zwiedzał te strony, pisał: „Daleko na Śląsku
nie mówią jeszcze innym językiem, jak polskim
językiem“. Gdy o wiek później Fryderyk II pruski
zagarnął Śląsk, nie tylko Górny Śląsk ale i część
Dolnego były jeszcze czysto polskie. To też gdy
Juljan Ursyn Niemcewicz w 1821 roku zwiedzał
Śląsk, mógł słusznie powiedzieć o nim:
„Wszystko tu takie, jak u nas: taż sama mowa,
stroje, obyczaje, położenie kraju, wszystko świad-
czy, że Polska i Śląsk jednym narodem, jedną
były krainą“. Stwierdzały to samo zresztą daty
statystyczne. Faktem jest, że jeszcze w 1831 roku
statystyka pruska obliczyła stan ludności polskiej
w powiatach: Pszczyna, Rybnik, Lubliniec, Oleśno,
Strzelce Wielkie na 92–94 procent, w innych (klucz-
borskim, koźlińskim, opolskim) na przeszło 76 pro-
cent. Pogorszenie tych stosunków było dziełem
czasów późniejszych, czasów wytężonej roboty
germanizacyjnej, której na szczęście przeciwstawił
się rozpoczęty w drugiej połowie XIX wieku
ruch narodowy polski, prowadzony przez takich
działaczy, jak Józef Lompa, Juliusz Ligoń, Karol
Miarka i tylu innych, którzy piórem i żywym sło-
wem krzepili i podtrzymywali ducha narodowego
i poczucie przynależności do Matki — Polski.

Dzięki ich pracy i trudom, lecz przede wszyst-
kiem dzięki zakorzenionej głęboko w duszy ludu
górnosląskiego miłości do Polski — Górny Śląsk
w najsroźszych czasach ucisku germanizacyjnego
trwał niezłomnie przy swych uczuciach i tęskno-
tach ku Polsce, a gdy wybiła na zegarze dziejowym
godzina, w której mógł swą polskość zamanifesto-
wać, uczynił to w sposób tak żywiołowy, że zdumiał
się świat cały.

Dziś patrząc z perspektywy dziejowej na dro-
gę, jaką przebyć musiał Górny Śląsk w swem
dążeniu do złączenia z Macierzą, musimy według

naczelnego nakazu uczynić wszystko, co w naszej mocy, aby tej drogiej i ukochanej nam ziemi Piastowskiej zapewnić rozwój największy, stwarzając najlepsze warunki bytu przede wszystkim dla miejscowej ludności, chroniąc ją twardo przed rozlicznymi wyzyskiwaczami obcej narodowości i religii. Trzeba by cała Polska, nieco więcej jak dotychczas, przejęła się zrozumieniem, czym jest dla nas G. Śląsk, a rozumiejąc to i oceniając straszną jego sytuację w dobie szalejącego kryzysu, w obronie bezrobotnej ludności śląskiej podjęła wielką akcję propagandową, uświadamiając wszelkie czynniki, że bezrobocie na Śląsku musi, po sto-kroć musi być przełamane, chociażby kosztem wyjątkowych ofiar i wyjątkowych zarządzeń.

To musi winno być głosem bijącego na alarm

dzwonu, uświadamiającego, że przy ogólnoświatowym kryzysie, odczuwanym również dotkliwie przez Polskę, na Górny Śląsk w następstwie sztucznego potęgowania kryzysu spadło największe nieszczęście, albowiem ta mała dzielnica, stanowiąca niespełna 1½ procent obszaru Rzeczypospolitej — posiada niemal ⅓ część bezrobotnych całego Państwa!

Niech lud Górnośląski widzi we wszystkim, że Polska o niego dba, że się o niego szczególnie troszczy w chwilach najcięższych, że jest dlań matką kochającą. Niech z tego ludu każdy od dziecka do starca odczuwa w całej pełni ciepło serdecznej a szczególnej miłości ze strony całego społeczeństwa polskiego, niech w tej miłości czerpie wiarę w jasną i świetlaną przyszłość pod znakiem Orła Białego.

Powstańcom i Legionistom

z okazji

ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

„Wesołych Świąt“

zasyła

POWSTANIEC — LEGJONISTA

Przykazania Powstańca-Legjonisty.

- | | |
|---|--|
| <ol style="list-style-type: none">1) Pamiętaj: pracę swą wykonaj sumiennie!2) Jeśli masz bronić praw słabszego — spełń to mimo wszelkich przeciwności.3) Jeśli należy poprzeć jakąś wielką korporację celem obrony interesów całego narodu — nie lękaj się opozycji.4) Przygotuj się, że nazwą ciebie niepoczytalnym czy też reakcjonistą — wstecznikiem. Niech ci to wystarczy, żeś nim nigdy nie był.5) Przygotuj się, że cię nazwą demagogiem. Niech | <ol style="list-style-type: none">cię to zadowoloni, żeś nim nigdy nie był.6) Nie wahaj się nigdy okazać równie rewolucyjnym jak wiedza.7) Nie wahaj się nigdy okazać równie konserwatywnym, jak tabliczka mnożenia.8) Nie sądź, że słabszego zbawisz przez to, że zgniebisz silniejszego.9) Unikaj pośpiechu w stanowieniu nowych praw.10) Pracuj zawsze dla dobra ogółu, ale tak, jakby to było jedynie dla siebie. |
|---|--|

Żołnierz Komendantowi.

*Nie frazesów wspaniałe okiście,
nie pustych mów pięknie brzmiące dźwięki,
nie wspomnienia dawnych czasów szczęki,
ani wonnych kaździdeł opary,
ni tęsknoty, tak znane w żołnierce...
W dniu Imienin Komendancie szary
Żołnierz do nóg składa Ci swe serce.*

(wiersz nieznanego autora)

Idącym pokoleniom.

Jak twórcy wiecznych egipskich piramid
myślcie o przyszłych i dalekich wiekach,
myśl genjuszu błyska naprzód skrami,
a potem w twardy granit się obleka...

Więc rozszerzajcie Ojczyzny swej ściany,
Wy — pokolenie idące,
jak pałac złoty, lśni się dach słomiany,
gdy go miłości opromieni słońce...

Wziął Prometeusz bogom ogień złoty
i w mękach potem krwawił lat się wiele,
trzeba się utczyć ofiarnej ochoty
i umieć życie — dać za wielkie cele!

Lecz precz odrzucić pesymizmu czarę,
która jest jadem i wstrętem zatruta,
inaczej znowu wrócą grzechy stare, —
w koronie z cierni pokuta!

Jak huf z pod Wiednia skrzydlatych hu-
[sarzy
stałowy koncerz — trzeba w bój mieć gotów,
inaczej wróg nam znów będzie włodarzył,
pod grozą pięści, dział i kulomiotów...

Lecz krzyczcie gwałtu usta płonącemi,
gdzie waszych uszu knie sieroca skarga
i czyńcie Boże Królestwo na ziemi,
które przemocy okowy — potarga...

Nie trzeba-byście dzisiaj byli smutni,
bo radość życia ozdobą jest całą,
trzeba się wyzbyć wiecznych ojców kłótni,
gdyżby Wam dachu nad głową nie stało! —



Gmach wiekiasty budować nam trzeba,
jak piramidy Hufu i Menkera,
niechże błękitny będzie jak strop nieba,
z którego słońce spoziera.

Przemierzyć trzeba wieki wprzód idące,
uśmierzyć ciepłem serca stanów przedział,
trzeba dać z siebie krew, miłość i słońce,
choćby nikt o tem nie wiedział! —

Trzeba budować kościoły najświętsze,
z trudów dla braci, poświęceń ogromu,
trzeba dla Sprawy dać duszy swej wnętrze,
nie mówiąc o tem nikomu...

I trzeba umrzeć, jak robociarz prosty,
w szarudze pracy złowrogiej,
a złote baśnie i tęczowe mosty,
pod ludzkie podesłać nogi..

Zygmunt Lubertowicz

Żądamy w przemyśle śląskim pracy dla bezrobotnych powstańców i legionistów.

Przemysł śląski, który wyrósł z miejscowych bogactw, wzniosł się pracą miejscowego robotnika i powstał z kapitałów wzbogaconych tutaj obszarników śląskich, przechodząc ostatnimi czasy pewien wstrząs. Poprostu kryzys. Ale tylko częściowo spowodowany niepomyślną koniunkturą gospodarczą. W znacznej części to kryzys historycznego znaczenia, który jakkolwiek był czyniony z pobudek „patriotów“ niemieckich — w całym jednak świecie podrywa pojęcie o niemieckiej uczciwości i o niemieckiej gospodarce (Deutsche Wirtschaft!) A to bardzo przykre dla niemieckich ambicji. Poprostu część zaistniałego kryzysu wypływała z fatalnej gospodarki, nastawionej na najwyższe koszty administracyjne i na największe a najczęściej fikcyjne zadłużanie przedsiębiorstw, co w rezultacie miało wykazywać minimalne zyski lub wogóle stan bierny. Cel: zatajanie dochodów, wywożenie z Polski kapitałów, chęć wykazania robotnikowi śląskiemu konieczności coraz to większych uszczupleń w zarobkach, potęgowanie przeciwpolskich nastrojów. Oczywiście nieliczni Polacy, którzy są zatrudnieni w przemyśle, czy też piastowali w nim pozornie wielkie stanowiska, od operacji tych byli dalecy, a przedewszystkiem nie mieli żadnego głosu. Niemcy posługiwali się własnym a olbrzymim aparatem „zaufanych“, których zadaniem było tak przeprowadzać opisane machinacje, jak i z drugiej strony korumpować czy szykanować zbytnio ciekawych ze strony polskiej. Akcja udawała się przez szereg lat, a społeczeństwo było tak głuche wobec wielu wołań inżynierów — Polaków z przemysłu, że ci prawdziwi patrioci, w proteście wobec zaistniałego stanu rzeczy, rzucali się pod pociągi czy też strzelali sobie w łeb. Ale w miarę narastania tych machinacji w lata — Niemcy spostrzegli z przerażeniem, że przedewszystkiem skorumpowali sami siebie. Wewnętrzne a „patriotyczne“ zaufanie, jakim się Niemcy darzyli w przemyśle, doprowadziło do tego, że poszczególni urzędnicy, kierownicy czy dyrektorzy, zaczęli pod płaszczykiem przeciwpolskiej działalności zapełniać swoje bezdenne kieszenie, doprowadzając mnogość przedsiębiorstw niemal do ruiny. Wstyd, straszny, wsty wobec którego właściciele — Niemcy splunęli na wszelką politykę, zabiegając u Polaków o sanację przedsiębiorstw. Oczywiście również z urzędu zaczęto badać rozmaite operacje. Badania te, w dużej ilości wypadków nie ujawnione chyba dzięki interwencji wstydzących się właścicieli, najprawdopodobniej były nader kompromitujące, gdy nagle

kilkudziesięciu Niemców znikło ze Śląska, tak, że zaledwie kilku zostało uwięzionych.

Zdawałoby się, że nacjonałiści niemieccy na Śląsku, skonfundowani tym stanem rzeczy, iż obrażeni śmiertelnie na swoich rodaków właściciele przedsiębiorstw czy też akcjonariusze uciekają się o pomoc do Polaków — będą uparcie milczeć. Tymczasem kilka razy, chociaż jakoś dziwnie nieśmiało, podnieśli temat „prześladowania“. Widocznie chodziło im o zbiegłych czy zamkniętych Niemców, na miejsce których należało przyjąć nowych pracowników. Oczywiście kwalifikowanych Polaków. Chyba zaproszony nadzorca, który posiada ambicję usanowania interesów przedsiębiorstwa, ma prawo, pozostawiając na posadach nie zwolnionych przez właścicieli Niemców, opróżnione stanowiska obsadzać pewnymi ludźmi. Idziemy nawet dalej. Nadużycia, dokonane pod pokrywką antypolskiej działalności, odbijają się fatalnie na innych Niemcach, w których przeczułeni i dbający o swe interesy inni akcjonariusze czy właściciele czystych jeszcze przedsiębiorstw na Śląsku, widzą stale dzisiaj ludzi konspiracyjnie pracujących w polityce, ludzi zdolnych do nieporządków, czy też podobnych nadużyć. I nawet dla świętego spokoju decydują o zmianie personelu. Oszuści uciekli, a na innych rozciąga się niepokój i przeczułenie. Niema jednak podstawy, by za ten stan, który chyba jest karą Bożą za krzywdy, jakie Polsce i robotnikowi śląskiemu przez ostatni szereg lat wyrządzano — winić Polaków. Raczej z punktu gospodarczego należałoby się cieszyć, że przedsiębiorstwa, które Polacy z konieczności szczęśliwie przeprowadzili przez nadzór, zaczynają naprawdę kwitnąć, zyskując uznanie uczciwej opinii niemieckiej.

Ponieważ bezwstydnie poruszono temat rzekomego uszczuplania stanu posiadania niemieckiego w przemyśle śląskim — na zarzut ten pragniemy dać pełną odpowiedź, zapytując się każdego uczciwego zwolennika ideologii kanclerza Hitlera, czy wobec poniższych faktów byłby tak tolerancyjnym jak Polacy w czasie, gdy Niemcy nie tylko że nie wprowadzają numerus clausus, ale bezwzględnie wypędzają żydów, czy każdą niewygodną jednostkę obcej narodowości?

W odpowiedzi sięgniemy do cyfr z roku 1926 które, jakkolwiek aż do zaistniałych naszych „zdobyczy“ mogły się zmienić, to procentualnie przy wszystkich pozycjach, co do stosunku nie narusza. Zaistniałe zaś wypadki, spowodowane

przez właścicieli Niemców, które podniosły ilość polskich pracowników w przemyśle, są tak mimo wszystko minimalne, że zaledwie o 10—15 procentach różnicy na korzyść polską może być mowa. Pragniemy tu również podkreślić, że na G. Śląsku jest 92 procent czysto polskiej ludności.

Jak zatem wyglądał czy wygląda polski stan posiadania w przemyśle na Śląsku?—W przedsiębiorstwach prywatnych, nie licząc części handlowej, w końcu 1926 roku było generalnych dyrektorów.

Niemców obywateli polskich	83 osoby — 48 proc.
Polaków	31 „ — 18 „
Obcokrajowców	58 „ — 33 „

Na stanowiskach technicznych (inżynierów i techników):

Niemców ob. polskich	2.281 osób — 71,96 proc.
Polaków	415 „ — 13,64 „
Obcokrajowców	367 „ — 11,40 „

Innych pracowników technicznych:

Niemców ob. polskich	2.389 osób — 66,32 proc.
Polaków	779 „ — 21,68 „
Obcokrajowców	430 „ — 12,00 „

Stan ten wygląda jeszcze gorzej o ile odrzuci się jeszcze Chorzów, Strzybnicę i Polskie Kopalnie Skarbowe. Otrzymamy:

Niemców, ob. polskich	2.364 osób — 73,33 proc.
Polaków	446 „ — 13,87 „
Obcokrajowców	405 „ — 12,60 „

To są najprawdziwsze cyfry z 1926 r., które powinniśmy się wstydzić ogłaszać, podobnie jak Niemcy powinni się wstydzić podnosić z racji minimalnego przybytku Polaków w przemyśle, że tracą na stanie posiadania. Trzeba było mieć również odwagę stwierdzić przyczyny tego stanu rzeczy.

A teraz jedno, jeżeli już zmuszeni zostaliśmy do wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy — chociażby nawet dzisiaj stan personalny naszego posiadania podniósł się o 15 procent.

Jakkolwiek Polacy mimo wszystko w zakresie kierownictwa przemysłem śląskim są ilościowo w ogromnej mniejszości, przecież wreszcie zdobyli zaufanie właścicieli czy akcjonariuszów, którzy własnym rodakom już nigdy nie zapomną dokonanych „porządków“. Wielu z tych Polaków, na których dawniej z punktu widzenia „gospodarzy“ niemieckich patrzano zgóry — przy niemożności a istotnym zyskaniu kierownictwa w poszczególnych resortach, okazało się najtęższymi dyrektorami, inżynierami czy kierownikami wszelkich dziedzin gospodarki przemysłowej. Podobnie i ci, którzy niedawno przyszli. Dyr. inż. Surzycki, dyr. Radowski, dyr. Przybylski, dyr. Falter, dyr. Sznappa, dyr. Zawadzki, dyr. Stadnikiewicz, dyr. Morawski i dyr. ks. Sapiecha, to nazwiska, które dzisiaj uczciwi Niemcy z respektem wymawiają. Mają bowiem już po same uszy ciągłej antypolsk. konspiracji, pragną szczerze wyciągnięcia tego przemysłu z bagna, a widząc nadzwyczajne poczynania polskich kierownictw wierzą, że sanacja ta przyniesie również korzyść mniejszości niemieckiej. Przecież starych rutynistów niemieckich musi zdumiewać fakt, że w hucie Pokoju obniżono koszty administracji zgórą o 40 procent! Gdzież to było możliwe za dawnych czasów! Jakże to piękne wyda wkrótce rezultaty! Czy zatem nacjonalizm niemiecki pragnie tej sanacji przeszkadzać, czy zamierza znowu chaos polityczny wprowadzić w urzędowe czynności w przemyśle? Czy z drugiej strony nie widzi, jak wielką ilość w poszczególnych przedsiębiorstwach zwalniają Polaków, chociaż wcale nie za nadużycia? Jeżeli nacjonalizm niemiecki pragnie prowadzić dyskusję na temat stanu posiadania personalnego w przemyśle i czyni to wówczas, gdy się poprostu wyrzuciło destrukcyjny element, i gdy wie, że przecież i tak Polacy są w ogromnej mniejszości jako pracownicy wyżsi — tedy my ze swej strony wołamy: żądamy w przemyśle pracy dla 7.000 bezrobotnych powstańców i legjonistów, żądamy tem usilniej, że wojujący na Śląsku nacjonalizm niemiecki to element napływowy, który miał na względzie jedynie cele germanizacyjne.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: KATOWICE, ULICA ŻWIRKI i WIGURY 26

CENA PRENUMERATY: KWART. ZŁ. 4.50, PÓŁROCZNIE ZŁ. 9.- - ROCZNIE ZŁ. 18. - , POJEDYŃCZY 1.50

Cena ogłoszeń $\frac{1}{16}$ strona 300.— zł, $\frac{1}{8}$ strony 150.— zł, $\frac{1}{4}$ strony 80.— zł, $\frac{1}{2}$ strony 50.— zł, $\frac{1}{16}$ strony 25.— zł
Ogłoszenia w tekście 25 procent drożej.

WYDAWCA: „POWSTANIEC LEGJONISTA“ — — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY JERZY KRAWCZYK
KATOWICE, ULICA ŻWIRKI i WIGURY 26

TEODOR RYSZKA PSZÓW G. ŚL. Dom towarowy

Najtańsze źródło zakupu
różnych towarów dla całej okolicy.

Adolf Szczyrba CZERWIONKA

Zegary i Rowery
własny warsztat

Ernest Gerlich Następca
wł. N. Soszka i D. Ochojski
Hurtownia towarów kolonialnych
KATOWICE, ul. STAWOWA 16.

Walenty Urbanowski MISTRZ KOWALSKI SKOCZÓW, UL. USTROŃSKA

Wyroby pierwszorzędne poleca
się Szanownej Publiczności.

Maszyny do szycia, Rowery

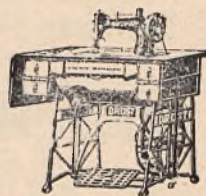
„DROST“

Niedoścignione w materiale i wykonaniu

Miesięczne spłaty od zł. 20.-

Skład fabryczny:

Dom Towarowy „Bracia Drost“
Świętochłowice Górny Śląsk
Tel. Królewska Huta 12-78



Restauracja Dworcowa

I. II. III. KLASY — w RYBNIKU
wł. Henryk Osiecki

poleca gorące i zimne potrawy oraz obia-
dy po cenach bardzo umiarkowanych,
a szczególnie dla podróżnych piwa, likiery,
wódki i wina, jak również wyroby tytoniowe.

Lakiery emaljowe, nitrocelulo-
zowe i inne. Rozpuszczalniki.
Farby olejne i farby przeciw rdzy

M. KRAUS CZECHOWICE

Wszystkie rodzaje lakierów dla
przemysłu. Specjalne lakiery dla
przemysłu elektrotechnicznego.

TEODOR SZUŁA

Skład manufaktury, konfekcja męska, damska
i dziecinna, towary krótkie.

RYDUŁTOWY G. ŚL.
PLEBISCYTOWA 1. TEL. 75.

Poleca się Szanownej publiczności specjalne
ubrania na miarę męskie damskie, i dziecinne.



Schmitta środek przeciw odciskom „Clavosin“ działa
skutecznie przeciw odciskom i nagniotkom. Do nabycia w płynię lub
plastrze w aptekach i drogeriach. Cena 1,25.

Ekspedycja Clavosiny A. Schmitt

KATOWICE, ULICA 3-go MAJA Nr. 40. TELEFON 340-76

A. & S. PRESCHEL

Katowice, Kochanowskiego 2.
Telefon 31-250.

Zastępstwo

Wielkopolskiej Garbarni T z o. p.
(Rogowski) GNIEZNO Wlp.

Dostawa dla Hut, Kopalń i Fabryk.

Dostarcza:

wszelkie skóry podeszwowe, tro-
ki surowcowe i chromowe, skó-
rę na pasy, techniczne i meblowe

Silesiebacom Sp. z ogr. odp.

Eksport i import żywego i bitego bydła.

KATOWICE

Telefon 302-56

Fabryka Bekonów

MUSIOŁ i Ska

Katowice -- Rzeźnia Miejska

Tel. 300-02

Kupujcie **Wyroby masarskie** tylko
w firmie

ALFREDA NEBLA

Katowice, 3-go Maja 14. tel. 313-87.

Hamburska hala ryb

Tel. 314-20 **Katowice** Poprzeczna

Poleca żywe karpie — liny, szczupaki, świeże ry-
by morskie i rzeczne. **KOTLETY RYBNE.** Ryby
wędzone, konserwowane i matjasy w wielkim
wyborze po cenach niższych.

Górnośląski Wyrób Cukierniczy

Hurt. sprzedaż czekolady

CH. MUSZYNSKI

Katowice, ul. Andrzeja 5.

Tel. 332-63.

F. Rempler i Ska Sp. z o. o.

Fabryka wędlin

Katowice ul. Poprzeczna 12, tel. 30371

Poleca znane z dobroci wędliny.

A. POLOCZEK

Katowice Plebiscytowa 7

TELEFON 317-22

Poleca wytworne
wędliny i szynki.

Piwa Tychowskie Okocimskie

Oryginalny Pilzneński

KATOWICKI DEPOT PIWA Sp. z o. o.

UL. SW. PAWŁA 3.

Telefon 335 40

Telefon 327 13.

MAGAZYN GALANTERYJNY

PAWEŁ KUCHARSKI

SOSNOWIEC, 3 MAJA 8. tel. 9-15.

Poleca bieliznę, krawaty, rękawiczki pulowery i td.
CENY KONKURENCYJNE.

F. NEBEL, Sp. z o. o.

Katowice, tel. 316-09

POLECA:

wyborowe wędliny i szynki tanio!

Fabryka Wyrobów Cementowych

Handel Wapna i cementu

J. KUBICA

WODZISŁAW—Śląsk
ul. Stara-Wodzisławska

K. KACZMARCZYK

Tarnowskie Góry, Krakowska 5, telefon 541-55.

Skład towarów manufakturowych i konfekcja
damska, męska i dziecienna.

Firanki, chodniki, dywany

Najpopularniejsza kawiarnia rodzinna w KATOWICACH, Rynek Nr. 12
to Kawiarnia

EUROPA

i Cukiernia

prowadzona przez długoletniego fachowca. Własne
wyroby cukiernicze dostarcza poza dom. Ceny znacznie
zniżone. Rzetelna obsługa.

Rendezvous inteligencji

Wybór dzienników krajowych i zagranicznych.

E. RZYMĘŁKA i MODLICH

RZEŹNICTWO HURTOWE EKSPORT i IMPORT

KATOWICE, Rzeźnia Miejska

TELEFON 334-37

Teodor Ryszka

PSZÓW G. ŚL.

Dom towarowy



Najtańsze źródło zakupu
różnych towarów dla całej
okolicy.

TELEFON 347-34

MARTICKE i S-KA

FABRYKA MARCEPANÓW

Katowice, ul. Młyńska 17-19

Wyroby marcepanowe i nougatowe.

FISZER i RECHNIC

KATOWICE

ul. Kochanowskiego 11.

Telefon 330 26.

Hurtowy Skład Skór oraz wyłączna sprzedaż

FABRYKI SKÓR i PASÓW „MOCHAŁA“

Firma „TEXTYL“

Katowice, Rynek 5

róg ul. Zamkowej, ul. 3-go Maja 8 i 10

poleca na sezon wiosenny i letni najlepsze i najnowsze materiały wełniane damskie i męskie, jedwabie, gotowe płaszcze, kostiumy i suknie damskie według najnowszych modeli paryskich i wiedeńskich.

OBŚŁUGA SOLIDNA.

NAJNIŻSZE CENY.

TRIUMPH

Handel towarów spożywczych
i PALARNIA KAWY

Sp. z ogr. odp.

KATOWICE, M. PIŁSUDSKIEGO, TEL. 303-11

Pierwszorzędny lokal na miejscu to

RESTAURACJA HUTNICZA

EMIL BURY

Wełnowiec, Kościuszki 11, telef. 312-48

SKŁAD OBUWIA
K. ŚWIĘTOCHOWSKI
KATOWICE SW. JANA 12

TEL. 32702.

TEL. 32702.

POLECA pierwszorzędne obuwie po cenach przystępnych.

Wielki Wybór.

Obsługa grzeczna.

AUTO DYNAMO

Karol Mandrys

Warsztaty reparacyjne instalacji elektrycznej do samochodów i motocykli. — Ładowanie akumulatorów. Magnesy — Prądnice — Rozrzuźniki zapalacze, bateryjne — Reflektory — Kierunkowskazy Sygnały. Katowice, Kon pnickiej O. K. Z. Telef. 328-23

DROGERJA FLORJAŃSKA

właśc. Maks Lazarek

KATOWICE, UL. KOŚCIUSZKI 8

TELEFON NR. 348-34

Najpopularniejszy lokal
na miejscu to

KAWIARNIA ASTORJA

KATOWICE

TELEFON Nr. 30278-31285

KONIECZNY I WOLNY

Wytwórnia centralnych
ogrzewañ i sanitarnych
urządzeń

KATOWICE, Tel. 32392

Śląska Szlifiernia Szkła i Luster

Właśc.: S. RABA
POLECA

Lustra kryształowe półkryształowe, hurtową dostawę luster biurowych, szkło szlifowane do mebli i budowli, szyby wystawowe krajowe i zagraniczne, gabloty szklane, szkła do urządzeń sklepowych. Szkło matowe mrożone i muszlinoe. Lustra zwykłe finowe oraz rzeźby na szkło. CENY rekordowo niskie. Na zamówienie dostawa w ciągu 48 godz.
Katowice, ul. Sobieskiego 26. Tel. Nr. 313-97. P.K.O. Kraków 407-843.

Specjalna księgowość dla Władz i Samorządów

POLSKA ORGANIZACJA „DEFINITIV“

Nowoczesna Organizacja Przedsiębiorstw
Sp. z ogr. odp.

KATOWICE, WOJEWÓDZKA 58.

TELEFON 30-896 TELEFON 30-896

Dom Spedycyjny

Jan Rzewiczok, Katowice

DWORCOWA 18, Tel. 313-07

SPEDYTOR KOLEJOWY. Ekspedycja — Transport mebli — Cienie własna koncesja.

Magazynowanie towarów.

TEODOR MARWEG

Najwytworniejszy Salon fryzjerski
dla Pań i Panów

w WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM
KATOWICE

TELEFON 340.54

UL. 3. MAJA 40.

„E P K A”

Hurtownia Materiałów Malarskich

Katowice, Słowackiego 33, tel. 327-52.

ŚLĄSKI HANDEL SKÓR

PIOTR BRODZIAK

Katowice, Marjacka Nr. 33.

Tel. 315.22.

Tel. 315.22

KINO - RIALTO

Sp. z o. o.

Katowice — tel. 354-31

JLZECKI

KATOWICE, Poprzeczna 11

TEL. 304.93

Elegancki Salon Krawiecki dla Pań i Panów

Oberża pod Żłotą Gwiazdą

WŁASCICIEL

Maksymiljan Ogiermann

ŻORY G. ŚL. RYNEK Nr. 6

Poleca najlepsze trunki jak: piwa, koniaki, likiery oraz gorące potrawy zakąski świeże pożywne i smaczne. Jak również cygary i papierosy. Poleca się łaskawej Publiczności

Gospodarz.

WSPÓLNOTA INTERESÓW

Katowickiej S. A. dla Górnictwa i Hutnictwa Górnośląsk.
Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury S. A. Górn. Hutn.
w KATOWICACH

Huty Żelaza

Batory — Falwa — Królewska
Laura — Silesia

Zakłady Przetwórcze

H. Hubertus — H. Zgoda — Wytwór-
nia wagonów i konstr. mostowych.

Surówka — Żelazo i Stal — Rury stalowe bez szwu — Wyro-
by z blachy — Części kute — Wyroby tłoczone z blachy —
Odlewy żeliwne i stalowe — Materiały i urządzenia kolejowe —
Narzędzia — Stale szlachetne — Urządzenia transportowe —
Maszyny — Urządzenia dla hut, kopalń i koksowni — Uboczne
produkty górnicze i hutnicze.

CONCORDIA IMPORT -- EXPORT

SP. AKC.

KATOWICE, Ulica SOKOLSKA Nr. 4

Telefon 319-87

Pończochy i obuwie

A. KOŚCIELNIAK

Artykuły i Garderoba Męska

Katowice G. Śl. ul. 3-go Maja 5

TELEFON Nr. 324-19

Wykwintna konfekcja i artykuły męskie.
Stale nowości w artykułach damskich.

Przemysł Metalowy

Katowice, ul. Piłsudskiego 28a, Tel. 305-74

Armatura

parowa, wodociągowa i pożarnicza, oraz półfabry-
katy metalowe.

KATOWICE

Del-Ha

To chluba rodzimego rzemiosła i przemysłu.

Poleca swoje wybory wódczane

H. Glücksmann

„Hageka“

Parowa fabryka likierów i wódek

KATOWICE, ULICA KOŚCIUSZKI

Katowicki Handel Żelaza

Sp. z o. o.

KATOWICE ul. Młyńska 37. Tel. 301-65

POLECA

Artykuły żelazne i wszelkie narzędzia
do domowego użytku i dla rzemiosła

Whole-Worth

wł. T. ZIMBER

KATOWICE

telef. 34-129, 31-284



Whole-Worth

Sp. z ogr. por.

KRÓL.-HUTA

UL. WOLNOŚCI 32

telefon 413-29.

Whole-Worth

wł. T. ZIMBER

TARN.-GÓRY

UL. KRAKOWSKA 3

telefon 540-32

Czy łaskawa Pani wie!...

że już obecnie trzeba zamówić na święta Wielkanocne nowoczesne firanki oraz artystyczne dekoracje okien. Największy wybór po umiarkowanych cenach, fachowa porada i rzetelna obsługa w firmie

Menczel, Katowice

Rynek 2.

Jedyny miarodajny czołowy
Dom Dekoracyjny w mieście.

Skład obuwia

BLUM i BINDER
Katowice

Telefon Nr. 312-26



Skład wykwintnego
obuwia poleca najnow-
sze modele.

Popierajcie firmy Polskie

J. KLONOWSKI i S-ka

Spółka z ogr. odp.

Sprzedaż win, wódek i likierów

Katowice, 3-go Maja 2

Telef. 313-77, 317-43, 325-85